

**Elżbieta Żywucka-Kozłowska,
Renata Włodarczyk**

**Zazdrość w perspektywie zbrodni i
samounicestwienia**

Studia Prawnoustrojowe nr 29, 259-270

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Elżbieta Żywucka-Kozłowska*

Renata Włodarczyk**

* Katedra Prawa Karnego Materialnego Wydział Prawa i Administracji UWM

** Zakład Kryminalistyki, Instytut Badań nad Przestępczością Kryminalną i Terroryzmem, Wydział Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie

Zazdrość w perspektywie zbrodni i samounicestwienia

*Człowiek zazdrosny jest wrogiem samego siebie,
ponieważ cierpi z powodu zła,
które sam wytworzył¹*

Takie uczucia jak zazdrość, nienawiść, bezsilność towarzyszą człowiekowi przez całe życie. Niniejsze opracowanie jest próbą spojrzenia na zazdrość jako motyw zbrodni i samounicestwienia. Problem ten podnoszony był po wielokroć w literaturze przedmiotu, jednakże codzienność przynosi nowe zdarzenia, w tym i takie, które są sprzeczne ze społecznymi oczekiwaniami.

Zazdrość znana jest człowiekowi od najdawniejszych czasów i tłumaczona jako: „1. uczucie przykrości, żalu i niechęci do kogoś na widok jego powodzenia, szczęścia, z powodu jego stanu posiadania; 2. uczucie niepokoju co do wierności osoby kochanej”². Zazdrość wiąże się ściśle z zawiścią i nienawiścią. To pierwsze z wymienionych jest rozumiane jako „uczucie silnej niechęci do osoby, której się czegoś zazdrości”³, drugie natomiast jest „uczuciem silnej wrogości, niechęci do kogoś lub czegoś”⁴. Interesującą definicję terminu zazdrość podają autorzy *Słownika języka polskiego*: „zazdrość to uczucie przykrości, żalu spowodowane czyimś powodzeniem, szczęściem, stanem posiadania itp. i chęć posiadania tego samego [...], to uczucie niepokoju co do wierności osoby kochanej, podejrzliwość i dążenie

¹ Ch. L. Motesquieu, [w:] D. i J. Masłowski, *Wielka księga myśli świata*, KDC, Warszawa 2007, s. 1031.

² L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, L. Wiśniakowska, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2008, s. 1294.

³ *Ibidem*, s. 1292.

⁴ *Ibidem*, s. 507.

do wyłączności w tym zakresie, chęć przeciwdziałania ewentualnemu naruszeniu tej wyłączności”⁵. Na związki te zwrócił uwagę Józef Rurawski, wskazując, że najważniejsza jest ich społeczna realizacja, a nie definiowanie i trudno się nie zgodzić z tą tezą⁶. Gdyby bowiem same w sobie dotyczyły wyłącznie jednostki, bez ekspresji zewnętrznej, byłyby jedynie czymś nieznanym dla innych, a co za tym idzie – obojętnym.

Zazdrość jako pojęcie pojawia się w wielu dziedzinach wiedzy. Tadeusz Kotarbiński odwołał się do definicji Sokratesa, pisząc, że jest to „zmartwienie z powodu powodzenia przyjaciół”⁷. Tak rozumiana zazdrość niejako odwołuje się do stanu psychiki człowieka, którego myśli skupiają się na szczęściu, radości, powodzeniu innej osoby.

Słusznie podkreślał Donald O. Hebb, że zazdrość jest gniewem, który rodzi się w określonej sytuacji⁸. Psychologiczna interpretacja akcentuje zatem dwa elementy, a mianowicie uczucie i sytuację. Pierwszy z wymienionych elementów zdecydowanie związany jest z ludzką psychiką, natomiast drugi ze światem zewnętrznym. Sytuacja podmiotu odnosi się bowiem do określonego miejsca i czasu oraz towarzyszących mu zdarzeń, które mogą mieć nieskończenie wiele elementów dopełniających.

Na gruncie psychiatrii zazdrość rozumiana jest jako gniew⁹. Jednostka zazdrośna koncentruje swoje działania wokół podmiotu zazdrości, emocjonalnie przeżywa porażki i sukcesy osoby, wobec której żywi zazdrość. Gniew motywuje do działania, jest zatem czynnikiem motywacyjnym¹⁰. Procesy emocjonalne i motywacyjne są ze sobą ściśle związane. Organizują ludzkie zachowanie, nadają mu sens i znaczenie¹¹. Frustracja jako element uniemożliwiający osiągnięcie celu rodzi agresję, która jest „zamierzonym zachowaniem mającym na celu spowodowanie cierpienia fizycznego lub psychicznego”¹². W takim ujęciu zazdrość jako emocja wyzwała wpierv frustrację, a następnie agresję. Chęć szkodenia, niszczenia stanowią cel zazdrośnego człowieka, który nie waha się użyć wszelkich dostępnych mu środków, by tylko uzyskać planowany rezultat¹³.

Zazdrość jest motywem przestępstw, w szczególności zabójstw¹⁴. Motywacja sprawcy skoncentrowana jest na osobie, która wedle jego osądu stanowi przyczynę

⁵ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, t. III, Warszawa 1989, s. 978.

⁶ J. Rurawski, *Od zazdrości do zawiści*, [w:] M. Szyszkowska (red.), *Nienawiść i zawiść*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1989, s. 91.

⁷ T. Kotarbiński, *Wykłady z dziejów logiki*, PWN, Warszawa 1985, s. 27.

⁸ D.O. Heeb, *Podręcznik psychologii*, PWN, Warszawa 1973, s. 324.

⁹ M. Haslam, *Psychiatria*, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 258; zob. także T. Bilikiewicz (red.), *Psychiatria kliniczna*, PZWL, Warszawa 1979, s. 239–240.

¹⁰ M. Jarosz, S. Cwynar (red.), *Podstawy psychiatrii*, PZWL, Warszawa 1983, s. 59.

¹¹ D. Clarke, *Zachowania prospołeczne i antyspołeczne*, GWP, Gdańsk 2005.

¹² E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 235.

¹³ Z. Skomy, *Mechanizmy regulacyjne ludzkiego działania*, PWN, Warszawa 1989, s. 187.

¹⁴ Interesująco o zabójstwie z zazdrości pisał S. Pikulski, *Zabójstwo z zazdrości*, ASW, Warszawa 1990.

frustracji, negatywnych przeżyć. Słusznie podkreślał Erich Fromm, że jednostka niedotknięta narcyzmem, niepokojem, frustracją, destrukcją jest człowiekiem w pełni zdrowym emocjonalnie, psychicznie¹⁵. Wynika z tego, że osobnik owładnięty zazdrością nie cieszy się pełnią zdrowia emocjonalnego, choć trudno zgodzić się z tezą, że w każdym przypadku wywoła to złe skutki. Najczęściej bowiem stanowi przyczynek do nieporozumień, drobnych konfliktów, niekiedy tylko sprawia, że dochodzi do zbrodni.

Ścisłe powiązanie zazdrości z innymi emocjami wyzwala różne reakcje człowieka. Generuje wrogość, która wedle Fromma jest „stałe obecną w człowieku skłonnością, która niejako czeka tylko na okazję, aby się ujawnić”¹⁶. Przyjmując wymienione wyżej skłonności jako obecne w psychice każdego człowieka, należałoby wskazać, że w istocie wszyscy są na swój sposób zazdrośni, w pewnym stopniu agresywni czy wrodzy innym ludziom. Poglądy przedstawicieli psychologii na zazdrość w szerokim tego pojęcia znaczeniu opierają się czy wywodzą z istoty procesów emocjonalnych i motywacyjnych. Elementem łączącym jest agresja wobec podmiotu bądź przedmiotu zazdrości.

Agresja definiowana jest różnie. Barbara Krahe podaje, że to „każda forma zachowania, której celem jest wyrządzenie szkody lub spowodowanie obrażeń innej żywej istocie, motywowanej do uniknięcia takiego traktowania”¹⁷. Eliot Aronson proponuje podobną definicję, jednakże przestrzega, by nie mylić agresji z asertywnością. W dalszych swoich rozważaniach dokonuje podziału na agresję wrogą i agresję instrumentalną. Celem pierwszej jest zadanie bólu, zaś w drugim przypadku jest ona środkiem do osiągnięcia innego celu¹⁸. Podobnie uważa Zbigniew Skorny¹⁹. Interesujące są poglądy Ericha Fromma w tym względzie, który podobnie jak Eliot Aronson dokonuje podziału agresji w układzie dychotomicznym. Wedle tego autora agresja przybiera postać złośliwą oraz niezłośliwą²⁰.

Mając na względzie zazdrość jako motyw działania człowieka, konieczne wydaje się odwołanie do jej skutków. Działanie na pozór wydaje się być pojęciem zrozumiałym, bowiem utożsamiamy je z aktywnością. Aktywność jako taka wymaga pewnego wysiłku i stanowi przeciwieństwo bierności. Aktywną jest jednostka, która coś czyni, bez względu na to, czy jest to społecznie akceptowane, czy też nie. Z punktu widzenia prawa działanie przeciwstawne jest zaniechaniu, które polega na bierności w sytuacji, gdy ustawodawca wymaga aktywności. Działanie zatem jest aktywnością, co nie oznacza, że zawsze społecznie użyteczną i akceptowaną. Cenne ustalenie w tym względzie, choć nie na gruncie prawa, lecz psychologii poczynił David Clarke, pisząc o zachowaniach prospołecznych i antyspołecznych. Zachowa-

¹⁵ E. Fromm, *Patologia normalności*, Etiuda, Kraków 2011, s. 106.

¹⁶ E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, PWN, Warszawa 1970, s. 177.

¹⁷ B. Krahe, *Agresja*, GWP, Gdańsk 2006, s. 17.

¹⁸ E. Aronson, op. cit., s. 235–236.

¹⁹ Z. Skorny, op. cit., s. 199–201.

²⁰ E. Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Rebis, Poznań 1998, s. 203–300.

nia te przyjmować mogą obie formy, to znaczy aktywności oraz bierności²¹. Prześstępstwa z natury wymagają aktywności sprawcy, choć nie we wszystkich przypadkach. Zaniechanie jako takie jest także znane ustawie karnej, choćby w treści przepisu art. 162 k.k.²²

Człowiek z zazdrości jest w stanie nie tylko zniszczyć cudzą rzecz (np. samochód, mieszkanie), ale także zranić czy pozbawić życia. Najczęstszym motywem zabójstw w tej kategorii są tzw. zbrodnie z miłości. Część z nich dokonywana jest przez osoby nie w pełni zdrowia psychicznego, choć najczęściej poczytalne. Beata Pastwa-Wojciechowska wskazuje, że u tego typu sprawców występują deprivacje potrzeb, wśród których wymienia potrzebę uznania, miłości, znaczenia i dominacji²³. Nie sposób nie dostrzec, że zazdrość i mściwość to czynniki wyzwalające agresywne działanie człowieka przeciw człowiekowi. Potrzeba dominacji, uznania, wola bycia najważniejszym i autorytatywnym często wpisuje się w etiologię zabójstwa, co podkreśla się w literaturze przedmiotu²⁴. Stanisław Pikulski wskazuje na składowe elementy zabójstw z zazdrości, wśród których wymienia m.in. chęć niedopuszczenia do odrzucenia uczuciowego lub utraty obiektu miłości, chęć zemsty za nieodwzajemnione uczucie czy porzucenie²⁵. Słusznie zauważył Sąd Najwyższy, „zazdrość może łączyć się niekiedy z niską pobudką, lecz nie może być w każdym wypadku z taką pobudką utożsamiana, zwłaszcza zaś wtedy, gdy podłożem zazdrości jest nienawiść, lecz miłość do drugiego człowieka”²⁶.

Zazdrość jako motyw przestępstwa pojawia się także w innych sferach, np. w sferze zawodowej. Zazdroszczący innemu człowiekowi powodzenia i osiągnięć jest w stanie uczynić wiele, by mu dokuczyć i doprowadzić do porażki. W wyjątkowych przypadkach dochodzi nawet do popełnienia przestępstwa. W literaturze przedmiotu podkreśla się przedmiotową zazdrość w różnych ujęciach, m.in. o innych w szerokim tego słowa znaczeniu²⁷. Paweł Tuchlin, działający na terenie byłego województwa gdańskiego, zabijał kobiety na tle seksualnym. Analizując wnikliwie ten przypadek, nie sposób nie dostrzec elementu zazdrości żywionej wobec innych mężczyzn oraz pierwiastków mściwości kierowanej do kobiet²⁸.

Zazdrość jest często spotykanym motywem przestępstw. Warto w tym miejscu przywołać choćby kilka z nich. Prokuratura Okręgowa w Gliwicach skierowała do

²¹ Interesująco w tym względzie D. Clarke, *Zachowania prospołeczne i antyspołeczne*, GWP, Gdańsk 2005.

²² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

²³ B. Pastwa-Wojciechowska, *Psychopaci. Sprawcy przestępstw seksualnych*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2013, s. 223–227.

²⁴ Zob. M.H. Kowalczyk, *Zabójcy i mordercy. Czynniki ryzyka i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych*, Impuls, Kraków 2010; P. Britton, *Profil mordercy*, Znak, Kraków 2010; Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia sądowa*, PZWŁ, Warszawa 2000.

²⁵ S. Pikulski, *Zabójstwo z zazdrości*, s. 263.

²⁶ Wyrok SN z dnia 16 listopada 1973 r., sygn. akt II KR 158/73.

²⁷ T. Hanausek, J. Leszczyński, *Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstw z lubieżności*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1996, s. 99.

²⁸ Ibidem, s. 83–85.

sądu akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie, który działając w zamiarze bezpośrednim, dokonał zabójstwa życiowej partnerki poprzez uduszenie. W świetle zgromadzonego materiału motywem zbrodni była zazdrość²⁹. W styczniu 2015 r. w Łodzi 40-letni mężczyzna spowodował ciężkie obrażenia ciała swojego życiowego partnera. Motywem przestępstwa była zazdrość³⁰. Podobnych przypadków można byłoby przywołać znacznie więcej, lecz w naszej ocenie nie jest to konieczne.

Sprawcami przestępstw z zazdrości są tak mężczyźni, jak kobiety³¹. O motywacji tychże pisze Zdzisław Majchrzyk, podkreślając, że zazdrość i zemsta są ze sobą ściśle powiązane³². Anna Wolska zwraca uwagę na agresywność i wrogość, które są inicjowane emocjami, w tym złością, zemstą, zazdrością i nienawiścią³³. Józef K. Gierowski i Maciej Szaszkievicz wskazują na osobowość sprawcy i sytuacje kryminogenne, w których dochodzi do popełnienia przestępstwa³⁴. Zazdrość, zawiść, zemsta to triada czynników czy przyczyn, dla których człowiek pozbawia życia drugiego człowieka. Nienawiść wyzwolona zazdrością powoduje takie działanie, którego skutek jest nieodwracalny. W mniej skrajnych przypadkach sprawcy niszczą rzeczy należące do pokrzywdzonych czy ranią ich na różne sposoby, dręcząc psychicznie nie wyłączając. Piszą anonimowe listy, w których poniżają ofiarę, próbują ją ośmieszyć czy skompromitować. Takie przypadki są częste w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Drugim elementem wartym uwagi w perspektywie analizy zazdrości jako czynnika motywującego człowieka do działania jest samounicestwienie. Kryteria motywacji zachowań samobójczych są różnorakie, zaś ich najczęstszym skutkiem bywa zarówno okaleczenie, jak i śmierć. Zdaniem Emila Durkheima, samounicestwienie należy traktować przede wszystkim jako fakt społeczny, gdyż społeczeństwo z uwagi na dezintegrację nie jest w stanie zapobiec tego typu zdarzeniom. Wspomniany autor wprowadził podział na samobójstwa egoistyczne – popełniane przez ludzi osamotnionych, nieodczuwających związku ze społeczeństwem, anomiczne – w następstwie zakłócenia porządku i zachwiania struktur społecznych, altruistyczne – których dopuszczają się jednostki odczuwające nadmierny związek z daną grupą oraz fatalistyczne – wywołane tragiczną sytuacją człowieka (np. gwałtownym pogorszeniem sytuacji materialnej lub zdrowotnej)³⁵.

²⁹ Zob. [online] <www.gliwice.po.gov.pl> (dostęp: 20.05.2015); wskazany przypadek dotyczy zdarzenia z roku 2012.

³⁰ Zob. [online] <www.rp.pl> (dostęp: 20.05.2015); zranił partnera, bo był zazdrosny o sąsiadkę.

³¹ Interesująco na temat sprawców przestępstw, w tym z zazdrości: T. Healey, *Najśłynniejsze zbrodnie w afekcie*, Elpisa, Warszawa 1991.

³² Zob. Z. Majchrzyk, *Zabójczynie i zabójcy*, Wyd. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2008.

³³ A. Wolska, *Zabójcy – studium psychologiczne*, Wyd. US, Szczecin 1999, s. 119.

³⁴ J.K. Gierowski, M. Szaszkievicz, *Osobowość i motywacja sprawców zabójstw*, [w:] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska (red.), *Zabójcy i ich ofiary. Psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw*, Wyd. IES, Kraków 2002, s. 35–65.

³⁵ A. Lebedowicz, *Samobójstwo w ujęciu wielopłaszczyznowym*, [online] <www.npw.gov.pl> (dostęp: 22.05.2015).

Według Andrzeja Zwolińskiego, samobójstwo jest zdarzeniem bardzo złożonym³⁶. Nie sposób nie zgodzić się z tą tezą, zważywszy na ustalenia poczynione przez Brunona Hołysta, który wyodrębnił etapy zachowania człowieka dążącego do samobójstwa: wyobrażenie śmierci samobójczej, pragnienie jej, usiłowanie samobójstwa oraz dokonanie tego aktu³⁷.

W świetle danych statystycznych Komendy Głównej Policji, liczba samobójstw w Polsce rośnie, co wyraźnie dostrzega się w zestawieniach za kolejne lata.

Tabela 1

Liczba samobójstw w Polsce

Rok	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
2014	6165	5237	928
2013	6101*	5196	904
2012	4177	3569	608
2011	3839	3294	545
2010	4087	3517	570

* w jednym przypadku brak danych co do płci ofiary aktu samobójczego zob. [online] <www.policja.gov.pl> (dostęp: 21.05.2015).

Źródło: <www.policja.gov.pl> (dostęp: 21.05.2015).

Z raportu Komendy Głównej Policji za rok 2014 wynika, że przyczynami samobójstw były m.in. nieporozumienia rodzinne i zawód miłosny³⁸. W raporcie tym nie wskazano motywu zazdrości, jednakże – jak wskazuje praktyka – występuje on często.



Schemat 1. Zazdrość jako motyw samobójstwa (wskazanie przykładowe)

Źródło: opracowanie własne.

³⁶ A. Zwoliński, *Samobójstwo jako proces osobisty i publiczny*, Wyd. WAM, Kraków 2013, s. 9.

³⁷ B. Hołyst, *Samobójstwo – przypadek czy konieczność*, PWN, Warszawa 1983, s. 121–123; zob. także B. Hołyst, *Suicydologia*, LexisNexis, Warszawa 2011; M. Makara-Studzińska, *Wybrane zagadnienia z problematyki suicydologii*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2001, t. XXVI, nr 17, s. 220–231; N. Popkowska, *Z zagadnień usiłowanych samobójstw wśród ludzi psychicznie zdrowych*, „Przegląd Lekarski” 1968, nr 7, s. 589–590.

³⁸ Raport KGP za rok 2014 [online] <www.policja.gov.pl> (21.05.2015).

Z kolei według definicji przyjętej przez Światową Organizację Zdrowia, samobójstwo jest zjawiskiem wielopłaszczyznowym, efektem różnych interakcji, jakie zachodzą pomiędzy czynnikami natury biologicznej, genetycznej, psychologicznej, socjologicznej³⁹. Zazdrość zatem mieści się w kategorii przyczyn czy motywów aktu autodestrukcji. Warto w tym miejscu przypomnieć, że szczególnymi przypadkami są samobójstwa poszerzone, gdy sprawca wpięrow pozbawia życia określone osoby, a potem dokonuje aktu samouniżenia. Jedną z przyczyn takiego zachowania jest zazdrość i nienawiść oraz zemsta na ofiarach. Problem samobójstw poszerzonych obecny jest we wszystkich współczesnych państwach. Adam Czabański, analizując motywy zachowania sprawców na bazie badań prowadzonych w Kanadzie, Francji i Stanach Zjednoczonych, wskazuje na czynniki emocjonalne⁴⁰. W Polsce odnotowuje się także takie przypadki, choćby jak ten z Rudy Śląskiej, gdzie dwóch młodych mężczyzn pozbawiło życia trzeciego z zazdrości o kobietę. Jeden z nich usiłował potem popełnić samobójstwo, rzucając się pod nadjeżdżający pociąg⁴¹. Nietypowe przypadki samobójstw poszerzonych przywołują w swej publikacji Jerzy Kunz, Filip Bolechała i Paweł Kaliszczak. Warto przywołać opisy tych przypadków, w których wiodącym elementem była zazdrość sprawcy zabójstwa, który po jego dokonaniu, popełnił samobójstwo.

W marcu 1993 r. 38-letni Władysław Ź. skoczył z komina wysokości ok. 80 m, ponosząc śmierć na miejscu w wyniku rozległych obrażeń wielonarządowych. Przeprowadzona w tutejszym Zakładzie sekcja zwłok wykazała we krwi zmarłego 1,6 promila alkoholu etylowego. W trakcie oględzin na miejscu zdarzenia w kieszeni ubrania zmarłego odnaleziono dwa listy adresowane do jego rodziny i do Policji. Z listów tych wynikało, że Władysław Ź. kilka dni wcześniej dokonał zabójstwa swojej kochanki Bogusławy K. Wkrótce informacje te znalazły potwierdzenie, gdyż w bagażniku zaparkowanego nieopodal samochodu osobowego odnaleziono zmasakrowane zwłoki ofiary. W trakcie sekcji stwierdzono m.in. liczne rany tłuczone i rąbane głowy i szyi (w liczbie 19), rozległe obrażenia czaszkowo-mózgowe z fragmentacją kości czaszki, rozerwaniem opon i mózgu, ogniskami stłuczenia mózgu oraz uszkodzenie krtani, krew w drogach oddechowych, wybroczyny podsięrdziowe, ranę tłuczoną lewej ręki, złamania 2 żeber. Stężenie alkoholu we krwi wynosiło 0,3 promila. W wymazie z pochwy nie stwierdzono obecności plemników. Obrażenia zadano prawdopodobnie łyżką do kól i saperką, jednak brak było możliwości indywidualnej identyfikacji narzędzi. Władysław Ź z Bogusławą znali się od dawna, jednak ich znajomość miała niestabilny charakter, zrywali kontakty, by po jakimś czasie je reaktywować. Każde z nich weszło w osobny związek małżeński, oba jednak rozpadły się, mimo posiadania dzieci. Od 1990 r. nawiązali ponownie kontakty, zamieszkali razem. Jednak po dwóch latach ich wzajemne stosunki zaczęły się pogarszać. Bogusława pragnęła wrócić do byłego męża. Według zeznań świadków Władysław Ź. wielokrotnie odgrażał się, że w przypadku jej odejścia zabije ją i siebie. W swych listach Władysław Ź. nie podał miejsca i sposobu dokonania zbrodni, twierdził tylko, że „z Nią poszło szybko”. Ciało zmarłej ukrył w bagażniku samochodu i jeździł z jej zwłokami przez kilka dni

³⁹ Światowa Organizacja Zdrowia. *Polskie Towarzystwo Suicydiologiczne, Zapobieganie samobójstwom. Poradnik dla lekarzy pierwszego kontaktu*, Genewa – Warszawa 2003, s. 4–5.

⁴⁰ A. Czabański, *Spoleczna charakterystyka samobójstw rozszerzonych*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2011, t. 16, s. 19–24.

⁴¹ Podejrzeni o zabójstwo [online] <www.slaska.policja.gov.pl> (dostęp: 22.05.2015).

po terenach południowej Polski. Patrzył na nią kilkakrotnie w ciągu dnia, dotykał ją i całował (pośladki i piersi), mimo że była zimna i sztywna oraz zakrwawiona. Pisał: „Ja ją cały czas kocham, chociaż wiem że jej już nie ma [...]. Muszę w tym momencie dodać, iż takiego »prądu«, jakiego dostarczała mi Bogusia, nie dawała mi żadna inna kobieta [...], była zawsze najlepsza – pod każdym względem i to nawet po śmierci. Kochałem tę kobietę do szaleństwa i dlatego zabiłem. Nie mogłem się pogodzić z tym że ONA może być z kimś innym [...]. Chciałem ją mieć tylko dla siebie, bez żadnego nawet cienia innego mężczyzny czy też innej osoby”⁴².

Drugi przypadek opisany przez przywołanych wyżej autorów miał miejsce w latach 90. ubiegłego wieku:

We wrześniu 1995 r. na terenie ich własnej posesji w miejscowości S. ujawniono zwłoki 54-letniego Stanisława i 51-letniej Danuty W. Stanisław W. został znaleziony powieszony w pozycji kłęzącej w tunelu foliowym. Na podstawie przeprowadzonych w krakowskim ZMS badań pośmiertnych za przyczynę zgonu przyjęto uduszenie gwałtowne przez powieszenie, we krwi stwierdzono 1,3 promila alkoholu etylowego. Zwłoki wykazywały cechy miernie nasilonego rozkładu. Danutę W. odnaleziono w kuchni. Oględziny na miejscu znalezienia oraz sekcja zwłok wykazały daleko posunięty rozkład gnilny, który w znacznym stopniu uniemożliwiał określenie przyczyny zgonu. Biegli nie mogli wykluczyć, że przyczyną zgonu były urazy mechaniczne zadane w rejon twarzy i szyi. We krwi nie stwierdzono obecności alkoholu. W wymazie z pochwy nie stwierdzono obecności plemników. Jak wynikało z akt sprawy, Stanisław W. wrócił do domu w dniu 29 sierpnia z trzymiesięcznej delegacji. Tok dalszych zdarzeń został ustalony na podstawie poszlak oraz dowodów pośrednich. Miał on po powrocie zastać żonę z innym mężczyzną, który następnie uciekł z mieszkania. Kierowany zazdrością Stanisław W. w trakcie szamotaniny udusił swoją żonę, po czym po kilkudziesięciu godzinach targnął się na własne życie. Zostawił list pożegnalny, m.in. krótki testament zawierający wielokrotne oskarżenia żony o zdrady małżeńskie oraz przyznanie się do zabójstwa. Stanisław i Danuta W. zawarli związek małżeński dwa lata wcześniej. Ona była poprzednio dwukrotnie zamężna, miała trójkę dzieci. W zeznaniach członków najbliższej rodziny znajdujemy potwierdzenie faktu, że Stanisław W. był chorobliwie zazdrosny o swoją żonę i podejrzewał ją o liczne zdrady, jednak ich życie układało się bez większych problemów⁴³.

W praktyce organów ścigania zdarzają się niekiedy przypadki samobójstw pozorowanych na przestępstwa lub inne zdarzenia o niekryminalnym, lecz przypadkowym, nieszczęśliwym charakterze⁴⁴. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy poszukiwać w wielu źródłach: od osobowości sprawcy (ofiary) przez relacje z innymi ludźmi po stan posiadania. W literaturze przedmiotu pojawia się pogląd, że w ten sposób samobójca próbuje zwrócić na siebie uwagę innych, ewentualnie dokonać swoistej zemsty na najbliższych⁴⁵.

⁴² J. Kunz, F. Bolechała, P. Kaliszczak, *Sądowo-lekarska problematyka zabójstwa z samobójstwem sprawcy*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” [online] <www.amsik.pl> (dostęp: 23.05.2015).

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Interesująco o zachowaniach pozorujących B. Sygit, *Zachowania pozorujące przestępstwa i ich zwalczanie: studium z dziedziny kryminalistyki*, PWN, Warszawa – Poznań 1985; I. Dembowska, *Zbrodnia zabójstwa pozorowana samobójstwem (studium przypadku)*, „Studia Erazmiańskie” 2011, [online] <www.repozytorium.uni.wroc.pl> (dostęp: 1.10.2015).

⁴⁵ Zob. B.L. Chaudhary, R. K. Sharma, D. Singh, *Suicidal hanging versus homicidal hanging – A case report*, “Indian Journal of Forensic Medicine & Toxicology” 2008, t. 2, nr 2, s. 32–33.

Spoleczna ocena zachowań samobójczych jest bardzo różna i zależy od wielu czynników, choćby światopoglądu, wyznania, tradycji. W kręgu kultury chrześcijańskiej zachowania takie oceniane są negatywnie⁴⁶. Mając na względzie wspomnianą wyżej zemstę na osobach bliskich, nie sposób nie dostrzec emocjonalnego tła aktu autodestrukcji. Niekiedy samobójcy pozostawiają listy, z treści których można wywodzić przyczyny, dla których podjęli decyzję o zakończeniu swojego życia. Stosunkowo często, co zaznaczono wcześniej, przyczyną taką jest zazdrość o osobę bliską.

Samobójstwo pozorowane na przestępstwo jest zdarzeniem wyjątkowym. Ten, który chcemy zaprezentować poniżej, stanowi przykład zemsty, zazdrości i auto-agresji.

Oficer dyżurny Komendy Powiatowej Policji w miejscowości X o godz. 5.57 otrzymał informację o znalezieniu na jezdni osoby niewykazującej żadnych oznak życia [...]. Zgłaszającym zdarzenie był Cezary C., który powiedział, że jadąc samochodem marki Audi z miejscowości X do Y, zauważył na sąsiednim pasie ruchu leżącą osobę. Zatrzymał się, wysiadł z pojazdu i po obejrzeniu leżącego człowieka, stwierdził brak pulsu. Nadto dostrzegł na ciele mężczyzny obrażenia zewnętrzne. Niezwłocznie powiadomił Policję i Pogotowie Ratunkowe. [...] Prowadzający oględziny przyjęli wstępną wersję kryminalistyczną: potrącenie pieszego przez samochód i ucieczkę sprawcy z miejsca wypadku drogowego. Wersja ta miała dwa warianty. Pierwszy wskazywał na to, że odziany w ciemną odzież mężczyzna – 29-letni Rafał D. – po wejściu na pasy dla pieszych najprawdopodobniej został przypadkowo potrącony i wleczony przez samochód, dlatego zmarł w wyniku odniesionych obrażeń, a kierowca wcześniej nie zauważył pieszego, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Drugi z tych wariantów zakładał prawdopodobieństwo najechania pojazdem na leżącego na drodze człowieka i szybkiego oddalenia się sprawcy z miejsca zdarzenia.

W toku czynności procesowych, ustalono, że Rafał D. mieszkał samotnie, nie posiadał rodziny, kolegów bądź znajomych ani też sympatii. W przeszłości co prawda miał dziewczynę, lecz dawno się z nią rozstał. Kobieta przeprowadziła się w inny rejon Polski. Rodzice ofiary zmarli, gdy był małym chłopcem. Wychował się w Państwowym Domu Dziecka. Doświadczenia z dzieciństwa spowodowały u niego tendencję do alienacji; zaczął stronić od ludzi i stał się typowym samotnikiem. Brak wykształcenia uniemożliwił uzyskanie lepszego zatrudnienia, w związku z tym utrzymywał się z prac dorywczych. Nie pił alkoholu, raczej też nie przyjmował żadnych używek, a jego ciężka sytuacja finansowa zmobilizowała Urząd Gminy do pomocy i zaferowania mu skromnego mieszkania. [...]

Ze spisanego protokołu podczas sądowno-lekarskiej sekcji zwłok Rafała D. wynikało, że bezpośrednią przyczyną jego śmierci były wielonarządowe obrażenia wewnętrzne. Do najpoważniejszych obrażeń u denata zaliczono złamania: pokrywy i podstawy czaszki, kręgosłupa, kilku żeber, kości miednicy, kości podudzia nogi lewej, ręki lewej z przemieszczeniem, jak również pęknięcie wątroby oraz krwotok wewnętrzny. W rezultacie konkluzja biegłego medyka sądowego wskazywała na to, że powyższe obrażenia powstały w wyniku nagłego uderzenia samochodem w Rafała D. i przemieszczanie się jego ciała pod pojazdem. Analiza obrażeń

⁴⁶ Zob. A. Czabański, *Aktywność Kościoła w obliczu dramatu zachowań samobójczych w społeczeństwie polskim*, [w:] J. Baniak (red.), *Spoleczeństwo i Kościół*, t. 4, Wyd. UAM, Poznań 2007; T. Ślipko, *Etyczny problem samobójstwa*, ATK, Warszawa 1970.

u ofiary nie pozwoliła na stwierdzenie obrażeń powstałych w wyniku najechania na nią kołami pojazdu. W opisie wyglądu zewnętrznego zwłok biegły podał dodatkowo: „na przegubach obu dłoni denata widoczne są szerokie blizny po samookaleczeniach”. Wyniki analiz fizykochemicznych krwi pobranej podczas autopsji Rafała D. wykazały, że nie był ani pod działaniem alkoholu, ani nie zażył żadnych środków odurzających.

W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego starano się odnaleźć potencjalnych świadków tego wypadku drogowego. W tym celu wydano komunikat prasowy o zdarzeniu, lecz nie zgłosiła się żadna osoba. Podjęte czynności procesowe doprowadziły do ujawnienia tajemnicy sprzed kilku lat. Ustalono, że wcześniej doszło do nieprzyjemnego incydentu między Rafałem D. a Zenonem Z. Konflikt dotyczył dziewczyny, którą łączyły bliskie stosunki z Rafałem D. Kobieta opuściła ofiarę wypadku i związała się z Zenonem Z., ale i z nim po kilku miesiącach się rozstała. Wyniki ekspertyz z zakresu ruchu drogowego, mechanoskopii, fizykochemii, biologii, etc., coraz bardziej obciążały Zenona Z. Prokurator po analizie zgromadzonego materiału wszczął śledztwo, a następnie wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów Zenonowi Z. o to, że: „naruszając zasady drogowe w ruchu lądowym, doprowadził do potrącenia przechodzącego przez przejście dla pieszych Rafała D., w wyniku czego spowodował jego śmierć, tj. o przestępstwo określone w art. 177 § 2 k.k.”. Zenon Z. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i złożył wyjaśnienia: „w dniu, w którym doszło do zgonu Rafała D., zasnąłem do pracy, a jadąc samochodem nie przekraczałem obowiązujących przepisów”. Prędkość jazdy określił na niższą niż dopuszczalna ze względu na panującą mgłę. Przejeżdżając przez miejscowość Y, nie widział żadnych osób w pobliżu jezdni, która posiadała wiele ubytków. W trakcie jazdy miał cały czas włączone światła mijania, a jadąc słuchał muzyki z radia samochodowego, dlatego nic nie spostrzegł i nie słyszał odgłosu, jakoby w coś miał uderzyć. W swoich wyjaśnieniach Zenon Z. podał także, iż wcześniej znał pokrzywdzonego, lecz nie utrzymywał z nim bliższych kontaktów. Nie dano wiary tym wyjaśnieniom. Sprawa tego wypadku odbiła się szerokim echem w społeczności lokalnej. W konsekwencji doprowadziło to do załamania nerwowego Zenona Z., który nie mogąc poradzić sobie z problemem, najpierw zaczął stronić od ludzi, a potem całkowicie zamknął się w sobie. Korzystał z pomocy lekarza psychiatry i zwolnienie lekarskie i w konsekwencji zrezygnował z ulubionej pracy. Zgromadzony materiał dowodowy dał podstawę do wystąpienia przez prokuratora do Sądu w wnioskiem: „o przedłużenie zastosowanego wcześniej środka zapobiegawczego w stosunku do Zenona Z. w postaci tymczasowego aresztowania”. We wniosku wskazano, że: „podejznanemu grozi surowa kara za zarzucane mu przestępstwo i może on przebywając na wolności, utrudniać prowadzenie postępowania przygotowawczego”. Podczas posiedzenia Sąd nie przychylił się do wniosku prokuratora, uznając: „wystarczającym środkiem zapobiegawczym będzie dozór policyjny i poręczenie majątkowe”. Postępowanie przygotowawcze dobiegało końca. Zenona Z. poddano badaniu psychiatrycznemu i po uzyskaniu stosownej opinii pozostało zaznajomić podejrzanego z materiałami śledztwa, sporządzić akt oskarżenia i wnieść go do Sądu. Nieoczekiwanie nastąpił zwrot w sprawie.

W czasie Świąt Bożego Narodzenia do Komendy Policji zgłosiła się młoda kobieta i zapytała o wypadek drogowy, w którego wyniku doszło do śmierci Rafała D. Alicja A. powiedziała, że jest byłą dziewczyną denata i na krótko przed wypadkiem otrzymała od niego list z prośbą o wznowienie ich relacji partnerskich. W liście zawarta była też groźba, że w przypadku jej odmowy mężczyzna popełni samobójstwo, rzucając się pod koła jadącego samochodu. Zignorowała te pogroźki, bo nie traktowała ich poważnie, a nawet nikomu o tym nie wspominała. W przeszłości już wielokrotnie otrzymywała od Rafała D. korespondencję o podobnej treści. Obecnie wiezie szczęśliwe życie u boku innego mężczyzny i nie chce żadnych komplikacji. Kiedy na święta przyjechała do rodziny, dowiedziała się o całym zajściu. Uznała, że jej były

chłopak najprawdopodobniej zaplanował i z premedytacją dokonał kilkakrotnie już zapowiedanego samobójstwa. Alicja A. złożyła zeznania w tej sprawie. Przyznała, że przez krótki czas „tworzyli z podejrzanym parę” po rozstaniu z Rafałem D. Po przekazaniu i zabezpieczeniu przedmiotowego listu okazało się, iż posiadał datę nadania na 10 dni przed wypadkiem drogowym. W celu upewnienia się, czy był to list napisany przez wskazanego autora, powołano biegłego z zakresu badań pisma ręcznego. Materiał porównawczy stanowił notes znaleziony w mieszkaniu Rafała D., w którym spisywał warunki pogodowe zapowiadane na najbliższe dni, jak też dane na temat Zenona Z. Było tam praktycznie wszystko: jaki prowadzi tryb życia, jaki ma zawód, z kim się spotyka, jakim jeździ samochodem, którą i o której godzinie przejeżdża itd. Zabezpieczono również odręczny szkic miejsca wypadku. Poza tym w mieszkaniu odnaleziono dokumentację medyczną świadczącą o tym, że Rafał D. korzystał z regularnej pomocy lekarza psychiatry. Powołany biegły z zakresu pisma ręcznego potwierdził, że list do Alicji A., zapiski w notatniku o Zenonie Z. oraz szkic sporządzone zostały przez jedną i tą samą osobę, a tą osobą na pewno był Rafał D. Nastąpił zwrot w sprawie, która i przybrała ona całkiem odmienne oblicze.

Ponownie powołano biegłych z zakresu medycyny sądowej i ruchu drogowego, którzy ustalili, że w momencie uderzenia pojazdu w Rafała D. jego ciało mogło znajdować się w pozycji poziomej. Potwierdzały to również ślady włókien i włosów denata, które znajdowały się na tej samej wysokości co urazy narządów, powłok i okolic ciała. Zarządzono także przeprowadzenie eksperymentu procesowego, którego wynik potwierdził wersję, że przy umyślnym rzuceniu się człowieka pod pojazd w warunkach, jakie panowały w chwili zaistnienia wypadku, kierujący nim mógł nie zauważyć tego faktu; mógł też mylnie przyjąć, iż odgłos uderzenia w ciało pochodził od wjazdu kołami w nierówności i wyrwy powierzchni jezdni. Z kolei przesłuchany w sprawie lekarz psychiatra, którego pacjentem był Rafał D., stwierdził, że wymieniony leczył się w związku z silną depresją, a tą najprawdopodobniej spowodowało rozstanie z dziewczyną. Potwierdził fakt występowania u pacjenta myśli samobójczych, stąd regularnie przepisywał mu leki antydepresyjne [...]. Wszystkie te ustalenia dały podstawę do umorzenia postępowania przeciwko Zenonowi Z.⁴⁷

Słusznie zauważył Andrzej Zwoliński, jedną z przyczyn samobójstwa jest lęk i depresja, których etiologia jest bardzo złożona⁴⁸. Lęk jest pojęciem z pogranicza psychologii i psychiatrii, na gruncie których rozumiany jest jako emocja przeżywana w sytuacji ocenianej jako przykra, bolesna, krzywdząca, która jeszcze nie wystąpiła, lecz może wystąpić⁴⁹. W takim ujęciu sytuacją przykrą może być nieodwzajemnione uczucie, które wywołuje zazdrość u osoby emocjonalnie zaangażowanej. Innym przykładem jest sytuacja krzywdząca, w której jednostka zostaje negatywnie oceniona przez innych. Sytuacja bolesna to np. taka, w której człowiek nie jest w stanie niczego zmienić, odwrócić. Klasycznym przykładem jest tu śmierć osoby bliskiej.

Człowiek niekiedy popada w stan zwany utratą sensu życia, spowodowany np. brakiem możliwości zaspokojenia potrzeby miłości i akceptacji, zrozumienia i poczucia własnej wartości. Pojawia się wówczas zazdrość, że inni nie mają takich

⁴⁷ J. Jakubowska, *Problematyka czynu samobójczego w obliczu czynności wykonywanych przez policjantów służby kryminalnej*, WSPol, Szczytno 2013, s. 86–95 (niepubl. praca magisterska).

⁴⁸ A. Zwoliński, op. cit., s. 175.

⁴⁹ M. Jarosz, S. Cwynar, *Podstawy psychiatrii. Podręcznik dla studentów*, PZWL, Warszawa 1983, s. 63.

problemów, że są najzwyczajniej szczęśliwi. Takie rozumowanie prowadzi do wycofania się jednostki⁵⁰. Człowiek skoncentrowany jest wyłącznie na własnych problemach, na poczuciu krzywdy, bezradności i bezsilności. Dominujące przeświadczenie o byciu skrzywdzonym rodzi bunt, złość, agresję, która przeistacza się w akt samounicestwienia.

Zazdrość jest uczuciem powszechnym, jednak czasami przeradza się w obsesję, która prowadzi do zbrodni. Nie znaczy to wszakże, że zawsze ma takie oblicze. Tylko w wyjątkowych sytuacjach przeradza się w działanie, celem którego jest skrzywdzenie drugiego człowieka. Czasami prowadzi do samobójstwa. Jakkolwiek nie oceniać, nie analizować tych dwóch zjawisk – zbrodni i samounicestwienia, nie sposób nie wskazać, że są społecznie niebezpieczne, niepożądane. Człowiek jako istota społeczna potrzebuje obecności drugiego człowieka⁵¹. Nie znaczy to wszakże, że ma tym samym prawo do ingerencji w cudze życie, że może czynić wszystko, by realizować własne zamierzenia, w tym zemstę zrodzoną z zazdrości, której ceną jest ludzkie życie.

Summary

Jealousy in the perspective of crime and self-destruction

Key words: jealousy, crime, self-destruction.

Jealousy is a feeling known to every human being. Sometimes it leads to crime or self-destruction. Unit jealous able to consistently strive for a particular purpose ignoring the good of others. He wants to fulfill your desires in a way that violates not only ethical, but also legal standards. In the emotional, motivational so significant changes occur that result in behavior detrimental to the life of the victim. Sometimes overwhelmed by jealousy deprived of life just to get rid of the nagging feeling of lack of something, someone representing this object of envy.

⁵⁰ Interesująco na temat wycofania się jednostki: M. Haslam, *Psychiatria*, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 221 i nast.; J. Heitzman, *Wpływ stresu na mechanizmy obronne osobowości przed i po przestępstwie agresywnym*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2000, nr 9, supl. 2 (10), s. 243–251.

⁵¹ Interesująco na ten temat: E. Aronson, op. cit.